

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 10 maja 1928.

Nr. 55

Niemcy w todze wspaniałomyślności.

Niemcy projektują uregulowanie sprawy szkolnictwa dla mniejszości narodowych. — Miałoby to wyjść przedewszystkiem na korzyść Polaków, zamieszkałych w Niemczech. — Ale już się wykazuje, że cała ta akcja obliczona raczej na efekt dla zagranicy, niż dla pożytku mniejszości, a w szczególności polskiej.

Biurowolfa ogłasza następujący komunikat:

„Kierowane dążeniem do zabezpieczenia praw mniejszości narodowych w Niemczech przy zachowaniu przez nie ich narodowości, powołały odnośne instytucje Rzeszy Niemieckiej i rządu pruskiego komisję studjów, która miała za zadanie przeprowadzenie prac przygotowawczych do uregulowania kwestji mniejszościowej i nietylko zbadania teoretycznego zagadnienia, z tą kwestją związanych, ale i sformułowanie ich w postaci praktycznych projektów. Komisja studjów, po obszernych i szczegółowych obradach, w toku których nawiązała również kontakt z przedstawicielami mniejszości narodowych, zakończyła swe prace i złożyła rządowi pruskiemu sprawozdanie o ich wyniku. Poza tem przedłożyła komisja rządowi pruskiemu szczegółowy projekt uregulowania sprawy szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech.

„Rząd pruski, na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia określił tymczasowe swe stanowisko wobec projektu, uznając go za odpowiednią podstawę do dalszych postępowań:

„W związku z tem nastąpić ma uregulowanie sprawy mniejszości jednolicie dla całego obszaru państwa niemieckiego, przedewszystkiem dla najliczniejszej mniejszości narodowej, t. j. dla mniejszości polskiej w Niemczech. Projekt wychodzi z założenia, że o przynależności do mniejszości narodowej stanowi swobodna decyzja poszczególnych jednostek, i że do mniejszości należy każdy, kto pragnie być do niej zaliczonym. W ten sposób projekt proponuje przyjęcie przez Niemcy w drodze swobodnej decyzji, zasad, zawartych w konwencji genewskiej z dnia 15 maja 1922 r. w art. 74—131, przy zawarowaniu prawa wychowawców do swobodnego decydowania. Projekt przewiduje uregulowanie publicznego i prywatnego szkolnictwa mniejszościowego na podstawie subsydjowania prywatnych szkół mniejszościowych z funduszy publicznych. Poza tem projekt zawiera propozycję, mającą na celu umożliwienie szkołom mniejszościowym wypełnienia ich zadań za pomocą odpowiednich sił nauczycielskich. Rząd pruski upoważnił odpowiednie resorty do zasięgnięcia opinii władz państwowych, wchodzących tu w grę, oraz opinii przedstawicieli mniejszości polskiej. Gdy porozumienie to da wynik, wówczas rząd pruski poweźmie decyzję ostateczną.

„Frankfurter Zeitung“ odrazu zdradza pobudki, które kierują się Niemcy przy tym rzekomo wspaniałomyślnym projekcie.

Berlin. „Frankfurter Zeitung“, omawiając zamierzone przez rząd pruski uregulowanie kwestji szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech oświadcza, że rząd pruski zdecydował się na samodzielne wystąpienie w tej sprawie dlatego, iż uznał tę drogę za najpewniejszą i najszybciej prowadzącą do celu. Uregulowanie tej sprawy bowiem przez instancję Rzeszy, doprowadziłoby mogło tylko do wyznaczenia zasadniczych wytycznych, a poza tem związane byłoby to z całym szeregiem komplikacji. „Frankfurter Zeitung“ zaznacza dalej, iż należałoby obecnie oczekiwać z napięciem echa, jakie ta inicjatywa Prus wywołała zagranicą, a przedewszystkiem na kongresie mniejszości narodowych, który ma się odbyć w maju rb. w Genewie.

Dziennik stwierdza wreszcie z zadowoleniem, że w każdym razie uniemożliwione będzie w tym roku stawianie zarzutów przedstawicielom mniejszości niemieckiej tak, jak to miało miejsce przedtem na tych

kongresach, że przedstawiciele ci nie mają prawa do występowania w obronie niemieckich mniejszości narodowych, dopóki mniejszości narodowe są prześladowane w Niemczech.

Co mówi poseł polski na sejm pruski Baczewski o tym projekcie?

Zapatrzuje się nań bardzo sceptycznie.

Warszawa. Poseł polski do Reichstagu Baczewski w wywiadzie prasowym udzielonym dziennikarzom oświadczył, iż komisja, która opracowywała projekt szkolnictwa mniejszościowego w Rzeszy Niemieckiej, przeszła do porządku dziennego nad szeregiem spraw żywotnych i niezmiernej wagi dla mniejszości, mimo, że niejednokrotnie w komisji interwenjowano i zwracano jej uwagę na skutki podobnych przeoczeń.

Ustęp projektu, przewidujący, iż o narodowości dziecka rozstrzyga ostatecznie decyzja i oświadczenie jego rodziców jest zdaniem posła Baczewskiego dla mniejszości narodowych w Niemczech conajmniej niepożądanym. Mniejszości są żywiołem, zależnym przeważnie materialnie od pracodawców, — Niemców, to też w tych warunkach mowy być nie może, aby rodzice, określający narodowość dziecka mieli pełną swobodę decyzji.

Lepiejby było, aby o przynależności narodowej dziecka decydowały cechy obiektywne, jak język, pochodzenie itp.

Wedle mniemania posła Baczewskiego, komisja

pospieszyła się z opracowaniem projektu i wysunęła go w gotowej formie w obecnym okresie przedwyborczym wyłącznie w tym celu, aby wpłynąć na nastroje Polaków w Niemczech przy wyborach do Reichstagu.

Oczywiście działały tu przez cały czas ukryte sprężyny rządu pruskiego.

Niespodziane odkrycie pruskiego ministra oświaty na Śląsku.

W szkole polskiej dzieci odpowiadają również dobrze w języku polskim jak i niemieckim.

Bytom. W czasie swego pobytu na Śląsku Opolskim zwiedził pruski minister oświaty dr. Becker szkołę powszechną polską. Okazało się, że podczas, gdy w szkole polskiej dzieci odpowiadały również dobrze w języku polskim, jak i niemieckim, w szkole niemieckiej dzieci w odpowiedziach niemieckich czyniły rażące błędy.

Na zapytanie ministra o powody tego zaniedbania, nauczycielka zmuszona była szczerze wyjaśnić, że nauczanie języka niemieckiego napotyka na olbrzymie trudności, gdyż dzieci wstępujące do szkoły, nie umieją ani słowa po niemiecku, tak, że początkowa nauka odbywa się na migi.

„Polska Zachodnia“, która podaje tę wiadomość, nadmieniam, że p. minister był tym stanem rzeczy bardzo niemile zdziwiony i zaskoczony. Sam fakt zaś dowodzi, że do szkoły niemieckiej posyłane są dzieci, które w domu jedynie władają językiem polskim.

Polacy na pierwszych miejscach listy wyborczej mniejszości narodowych w Niemczech.

Warszawa, 4. 5. W wyniku obrad mniejszości narodowych w Niemczech w sprawie wyborów do sejmiku pruskiego ustalona została kolejność poszczególnych kandydatów.

Z listy państwowej do sejmiku pruskiego na pierwszym i drugim miejscu postawieni zostali Polacy, na trzecim Duńczyk, na czwartym Serbo-Łużyczanin.

Na liście państwowej do parlamentu pierwsze i drugie miejsce przypadło również Polakom, trzecie Fryzowi, czwarte Litwinowi.

Na liście okręgowej w Prusach Wschodnich figurują na pierwszym miejscu ks. Osieński, na drugim prawdopodobnie Sierakowski, na liście mazurskiej na pierwszym miejscu Leiding.

Dotychczasowe listy kandydatów mniejszości przedstawiają się następująco:

Do Reichstagu lista państwowa: 1. Polak (Kaczmarek), 2. Polak (Szczepanek), 3. Fryz, 4. Litwin, 5. zyd.

Śląsk: 1. ks. Domański, 2. Bożek, 3. kandydat

robotników, 4. dr. Michałek.

Westfalja: 1. Kaczmarek, 2. ks. Grochowski, 3. Olejniczak.

Berlin: 1. Kaczmarek, 2. Baczewski.

Pogranicze: 1. ks. Grochowski.

Do sejmiku pruskiego lista państwowa: 1. Baczewski, 2. Szczepanek, 3. Duńczyk, 4. Serbo-Łużyczanin, 5. Kwiatkowski.

Śląsk: 1. Baczewski, 2. ks. Klimas, 3. i 4. nieustalone.

Westfalja: 1. Kaczmarek, 2. ks. Grochowski, 4. Olejniczak.

Berlin: 1. Kaczmarek, 2. Baczewski.

Pogranicze: 1. ks. Grochowski.

Ze strony niemieckiej czynione są już wysiłki, aby sparaliżować akcję wyborczą mniejszości narodowych, co przybiera specjalnie ostry charakter wobec mniejszości polskiej. Objawia się to w rozmaitym rodzaju represjach, m. in. przez wysyłanie bezrobotnych na roboty polne w głąb Niemiec pod groźbą pozbawienia zasiłków i bezrobocia.

Niemcy budują lotniska nad granicą polską.

Bytom, 1. 5. Niemcy utworzyli w Nisie na Dolnym Śląsku nowe lotnisko dla komunikacji pasażerskiej i towarowej.

Lotnisko to zaopatrzone jest w stację meteorologiczną, radiotelefonję i radiotelegrafję.

Charakterystyczny jest fakt, że ani frekwencja

lotnicza, ani potrzeba nie uzasadniają konieczności nowego portu lotniczego. Niemiecka Lufthansa planowo i systematycznie, jakby kierowana jakimiś pobudkami strategicznymi, uruchamia już piąte lotnisko na Śląsku i to w stosunku bardzo bliskich od siebie odległościach.

A jednak wymiar sprawiedliwości.

Wyrok w procesie o napad na Polskie Tow. Szkolne na Śląsku.

Bytom, 7. 5. W toczącym się przed tut. sądem karnym procesie przeciwko 24 oskarżonym „Selbstschutzu“, oskarżonych o napad na urzędzoną przez ludność polską w Rozbarku wieczornicę, zapadł dziś w godzinach wieczornych wyrok, skazujący głównego oskarżonego kierownika bandy Hampfa na 8 miesięcy więzienia. Pięciu dalszych oskarżonych na 6 miesięcy

cy więzienia. Wszystkim tym 5-ciu oskarżonym, sąd przyznał ulgę w postaci zawieszenia wykonania wyroku po odsiedzeniu przez nich połowy kary. — Zśród dalszych oskarżonych 17-tu skazano na 3 miesiące więzienia z zamianą na grzywnę 50 młk., a jednego ostatniego uniewinniono.

Chłopi rumuńscy przeciw rządowi Bratianu.

Marsz uczestników kongresu na Bukareszt. — Ks. Karol zapewnia, że o ile wróci do Rumunii, to uczyni to jawnie.

Berlin, 7. 5. Cała prasa dzisiejsza w alarmujących depeszach z Bukaresztu sygnalizuje marsz na Bukareszt oddziałów chłopskich, które brały udział w kongresie narodowej partii chłopskiej w Alba Sulji.

„Vossische Ztg.” donosi, że przewodca Stronnictwa Chłopskiego poseł Maniu, który wczoraj wyjechał do Bukaresztu, celem przedłożenia rezolucji Kongresu Radzie regencyjnej, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż obecny Rząd będzie musiał ustąpić. Maniu osobiście nie pochwała marszu na Bukareszt. Musiał jednak ustąpić wobec zaburzeń, jakie ogarnęły masy uczestników Kongresu. W końcu poseł Maniu zwrócił się do dziennikarzy z prośbą, aby

w depeszach swoich podkreślili, że Stronnictwo Chłopskie nie utrzymuje żadnych stosunków z będącym na emigracji ks. Karolem i nie zamierza zupełnie zwracać się do niego z wezwaniem do powrotu.

London, 7. 5. Ag. Reuters donosi, że w wywiadzie udzielonym jej przedstawicielowi, ks. Karol rumuński zaprzecza w sposób kategorię, jakoby miał uprawiać w Anglii propagandę polityczną, jak również jakoby rozrzucać miał z samolotu odezwy w Rumunii, wreszcie jakoby wystąpił zagranicę emisariuszy.

Ks. Karol zaznaczył, że o ile powróci do Rumunii — to uczyni to w sposób jawny i zwyczajny.

Po zamachu na radcę poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Masowe aresztowania emigrantów rosyjskich i dalsze zarządzenia władz.

Warszawa, 6. 5. W sprawie zamachu na przedstawiciela handlowego sowieków p. Lizarewa, władze prowadzą energiczne dochodzenie.

Jakkolwiek sprawca zamachu Georgij Wojciechowski zeznał, iż dokonał swego czynu bez jakiegokolwiek udziału i porozumienia z innymi osobami lub organizacjami emigrantów rosyjskich, przeprowadzono kilkanaście rewizyj w stowarzyszeniach rosyjskich oraz u poszczególnych emigrantów.

Z polecenia władz sądowych aresztowano prezesa rosyjskiego komitetu p. Siemionowa oraz członków

Zjednoczenia młodzieży rosyjskiej, do którego Wojciechowski do niedawna należał. Prócz wymienionego władze aresztowały 13 osób, podejrzanych o zamach.

Dalsze aresztowania w Warszawie są w toku. Moskwa, 6. 5. Poseł Patek odwiedził wczoraj komisarza Cziczerina i wyraził mu ubolewanie z powodu zamachu na radcę Lizarewa w Warszawie.

Prasa moskiewska domaga się, aby rząd sowiecki zażądał od Polski energiczniejszego postępowania wobec emigrantów rosyjskich w Polsce.

Jeszcze echa zaginięcia gen. Zagórskiego.

Sąd Pokoju w Warszawie rozpatrywał sprawę ks. Marceliego Godlewskiego, red. „Wiadomości Parafii Wszystkich Świętych”, oskarżonego o umieszczenie w swoim piśmie w maju ub. roku dwóch artykułów p. t. „Co się stało z gen. Zagórskim?”

Obronę wnosił mec. Kijński, który udowodnił, że artykuły o gen. Zagórskim były odbiciem niepokoju, nurtującego w społeczeństwie. Obojętność społeczeństwa byłaby dowodem zupełnego upadku moralnego. Nie powinno być podejrzliwości co do intencji redaktorów pism omawiających sprawy publiczne. Ustrój państwa, w którym wszelka opinia i krytyka byłaby

dławiona, jest niemożliwy w 20 wieku, dlatego też i w Polsce zaprowadzony został ustrój demokratyczny. Niestety częstokroć zbyt pochopnie stosuje się u nas prawo konfiskaty drukowanego słowa, co prowadzi w rezultacie do nierządnych uchylań konfiskat przez sądy.

Po replice przedstawiciela komisariatu rządu, p. Kriegera, i powtórnej przemowie mec. Kijńskiego, sąd udał się na naradę, poczem wydał wyrok uniewinniający ks. Godlewskiego z zamieszczenia artykułów w nr. 37 „Wiadomości Parafii Wszystkich Świętych”, skazując go natomiast na grzywnę 100 zł za wzmiankę w nr. 41 pisma.

Wyrok w procesie przeciw młodocianym sabotażystom ukraińskim

Lwów. W sobotę o godz. 1 szej zapadł w sądzie okręgowym karnym we Lwowie wyrok w 10-dniowym procesie przeciwko 15-tu Ukraińcom, uczniom gimnazjalnym ze Śniatyna i Kołomyji, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu i sabotaż. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytaniem co do zdrady głównej, potwierdzili natomiast pytania co do zbrodni uszkodzenia słupów telegraficznych. Na podstawie werdyktu przysięgłych zostali skazani obaj inspiratorzy zbrodni: Michał Ba-

żański oraz Roman Genyk na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, Eugeniusz Pík na 6 miesięcy, Jarostaw Balcicki, Sylwester Baczyński i Iwan Gorjuk na 5 miesięcy. Wszystkim zaliczono areszt śledczy, wobec czego pozostali w więzieniu tylko Baczyński i Genyk. Oskarżeni wyrok przyjęli.

Prokurator zgłosił od niskiego wymiaru kary odwołanie. Ogłoszenie wyroku zgromadziło w sali rozpraw tłum ukraińskiej publiczności.

Dziennikarze zagraniczni w Poznaniu na Targach.

Poznań, 3. 5. Dziś przybyli do Poznania dziennikarze zagraniczni. W skład wycieczki wchodzi korespondenci pism chińskich, japońskich, egipskich, szwedzkich, holenderskich, belgijskich i węgierskich.

Zamknięcie Targów Poznańskich.

Poznań, 7. 5. Zamknięcie wczoraj VIII z kolei Targi Poznańskie a III międzynarodowe cieszyły się wielkim powodzeniem. Prasa poznańska stwierdza, że niektóre branże, jak naprzykład maszyny rolnicze cieszyły się wielkim powodzeniem.

Posel Putek pod kławą kościelną.

W kościołach parafjalnych archidiecezji krakowskiej odczytano w niedzielę pismo ks. Metropolity Sapiehy, rzucające kławę na posła Putka. Posel Putek jest tym, który w imieniu „Wyzwolenia” stawiał znany wniosek w

Sejmie o pozbawienie praw politycznych duchowieństwa z okazji Listu Pasterskiego ks. Biskupa Łukomskiego.

Potępienie posła Putka spowodowane zostało znaniem zajściem w sprawie dzwonów kościelnych w Choczni.

Miljon ludzi skazanych na śmierć głodową.

Z Chin donoszą, że komisja amerykańska, która badała stosunki w prowincji Szantungu, zażądała natychmiastowej przesyłki środków żywności i lekarstw na sumę 10 milionów dolarów. Komisja powiada, że panuje tam prawdziwe piekło ludzkie. Nieurodzaj i spustoszenia wojny domowej zniszczyły całą prowincję do tego stopnia, że cała ludność, licząca 3 miliony dusz, skazana jest na głód, z czego 1 milion nie przetrzyma prawdopodobnie terminu nadejścia pomocy. Rodzice topią własne dzieci, nie mogąc patrzeć na ich śmierć powolną.

EMIL RICHEBOURG.

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Jeżeli masz już coś na myśli, jakiś zamiar z góry powzięty, mów śmiało, mój synu — rzekł ojciec. — Nie będę cię w niczem krępował. Tego bądź pewnym.

— Mój ojciec — szepnął Jerzy głosem niepewnym — radbym wstąpić do marynarki.

— Ty, ty, chcesz zostać marynarzem? — ojciec zadrżał i wykrzyknął osłupiały. — Nie wierzę uszom własnym! Nie, ty nie możesz myśleć na serio o czemś podobnym!

— Właściwie nie myślałem nigdy zostać prostym majtkiem na okręcie, mój ojciec.

— Tłumacz się jaśniej. Radbyś może ukończyć jeszcze politechnikę? Na to zgodzę się najchętniej. Dziś inżynier, umiejący tak samo mierzyć łąd stały, jak i wodne przestrzenie, jest wszędzie pożądanym, i ma świetną karierę przed sobą.

— Moje pragnienia, ojciec, nie sięgają tak wysoko. — Jerzy poczerwieniał zmieszany. — Chcę prosto zostać oficerem w marynarce.

— Ejże! ojciec nie mógł opanować rozdrażnienia nerwowego, i wzruszył niecierpliwie ramionami. — Zdaje

się, że nęci cię, synu, życie burzliwe i awanturnicze. Pragniesz zatem wstąpić do szkoły marynarki?

— Tak, ojciec kochany!

— Ha! zostań więc marynarzem, skoro czujesz powołanie do tego zawodu. Bylbym wolał zostawić cię przy sobie, i mieć pomoc w pracy na starsze lata; przy matce, która cię tak kocha, i tobą nieledwie oddycha. Stawiam jednak wyżej twoje zadowolenie z zawodu obranego dobrowolnie, po nad wszelkie moje zapatrywania osobiste na tę sprawę.

— Przez obranie sobie zawodu przedstawiającego co prawda, pewne niebezpieczeństwa — wtrącił Jerzy mocno wzruszony — pragnę poświęcić się na usługi kraju rodzinnego, z całą gorliwością. Nie przestanę przeto kochać was najczulej, ciebie, ojciec drogi i matki.

— Tak, ale przestaniesz już do nas należeć. Będziesz w służbie państwowej.

— Będę zawsze waszym synem najbardziej przywiązanym i najposłusznym — odrzekł Jerzy — starając się i nadal zasłużyć na waszą miłość.

— O tem nie wątpię — szepnął ojciec, ocierając nieznacznie łzy, cisnące się do oczu gwałtownie.

Tracił w tej chwili jedną z najskodszych swoich nadziei. Nie próbował jednak walczyć z zamiarem powziętym przez Jerzego. Wiedział z góry, że byłaby to praca daremna. Sam przecież syna wykształcił. Znał na wylot jego usposobienie stałe i niezłomne.

Matka zalewała się łzami gorzkimi, dowiedziawszy

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 9 maja 1906 r.

Kalendarzyk. 9 maja, Środa, Grzegorza Ner.

10 maja, Czwartek, Izydora Or.

Wschód słońca g. 3 — 52 m. Zachód słońca g. 19 — 12 m. Wschód księżyca g. 22 — 30 m. Zachód księżyca g. 10 — 12 m.

Z miasta i powiatu.

Niedzielne przedstawienie dzieci z Ochronki.

Nowemiasto. Któż nie odczuwa czaru, bijącego z niewinności i prostoty duszy dziecięcej. Nieczułym nań być może człowiek chyba zgłola zepsuty i stępiący duchowo. Poza tem jednak ulega jemu każdy i obecność dzieci działa kojąco, rozweselająco, krzepiąco. Tej okoliczności, jak niemniej doskonałemu zwykle przygotowaniu i przysposobieniu dzieci, ze strony Opieki, przypisać należy niezwykle powodzenie, którego doznają u nas zwykle przedstawienia dzieci z Ochronki. Sala zazwyczaj jest przepelniona a i publiczność wielce zadowolona i zbudowana wraca do domu. Tak było i ostatniej niedzieli — aczkolwiek bowiem poprzednie święto uroczystości Trzeciego Maja zaabsorbowało publiczność, mimo to i przedstawienie ubiegłej niedzieli zgromadziło liczny zastęp publiczności, tak iż sala była dość zapelniona. A występy naszej dziatwy i tym razem nie zawiodły pokładanej nadziei — owszem tak doborem jako i obfitością przedstawionych rzeczy, jak niemniej ich wykonaniem, a w szczególności przepyszniemi, wprost jakoby z bajki wyczarowanemi kostiumami i strojami, zachwył wzbudzały niemały u słuchaczy i zyskały sobie ogólny poklask i zadowolenie, stanowiąc temsamem choć skromną tylko kompensatę za poniesione trudy i pracę ze strony Opieki, a szczególnie Siostry Ochroniarki.

„Mogila Nieznanego Żołnierza”.

Nowemiasto. Dziś w środę, dnia 9-go maja o godzinie 8,30 wieczorem wyświetli tutejsze kino jeden z czołowych obrazów wytworni krajowej, wielki monumentalny film polski p. t. „Mogila Nieznanego Żołnierza” według słynnej powieści Andrzeja Struga w 12 wielkich aktach. W rolach głównych Marja Malicka, Marja Gorczyńska i Jerzy Marr. Tysiące tłumów rewolucyjnych, chłopów, wielkie wielotysięczne zastępy wojsk polskich i rosyjskich. Akcja rozgrywa się w Krakowie, Warszawie, w głębi Rosji i na Krymie, na froncie wojennym pomiędzy 1916 i 1920 r.

W środę o godz. 5-tej odbędzie się także wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Wnoszenia próśb o odroczenie służby wojskowej.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11. I. rb. został art. 59 ustawy o pow. ob. sl. wojsk. odpowiednio znowelizowany. Wobec tego próby, o udzielenie odroczenia terminu odbycia czynnej służby wojskowej (art. 53 pow. ustawy) winny być wnoszone najpóźniej do dnia 14-tu po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej. W wypadkach, gdy okoliczności o odroczenie powstały po wyżej wymienionym terminie, próby winny być wnoszone w przeciągu 4-ch tygodni licząc, od dnia uzyskania o tych okolicznościach wiadomości.

Odroczenie terminu odbycia czynnej służby wojskowej może być udzielone:

1. jednemu żywicielowi rodziny,
2. właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych,
3. osobom, odbywającym studia teoretyczne i praktyczne i
4. uczniom, terminującym w rzemiośle u majstrów cechowych.

Uprawnieni do wnoszenia podań są poborowi, ich rodziny lub ustawowi zastępcy.

się, że syn myśli ich opuścić na nowo. Szło jednak o przyszłe zadowolenie niewdzięcznika; tak samo więc jak i ojciec, poniosła tę ofiarę z całą rezygnacją.

W dwa miesiące później, Jerzy wstępował do szkoły marynarki, umieszczonej na okręcie „Lewiatan”, który stał na kotwicy w Brest.

VII.

Nadmieniliśmy już o tem, że panna Józefa de Pradine, została zupełną sierotą, dzieckiem ośmioletniem. Ojciec puścił się był na rozmaite, nader niebezpieczne i ryzykowne spekulacje. Zrozpaczony po stracie najlepszego, gdy mu umarła żona ukochana w kwiecie wieku, przechodząc później przez ciężkie troski i zgrozozy materialne, zapadł i on śmiertelnie na tyfus mózgowy, z którego już nie wyszedł. Zostawił córeczkę nader mało, bo zaledwie dwadzieścia tysięcy franków. A wziął był tylko z żoną przeszło sto tysięcy.

Daleka krewna pana de Pradine, wdowa po pułkowniku, nie mając sama dzieci, oświadczyła się z chęcią zająć się nadal biedną sierotką. Żądała tylko, żeby składano do jej rąk kwartalnie procent od kapitału, który miał pozostać niekniętym, aż do wyjścia za mąż panny de Pradine, lub do teje pełnoletności. Ona żyła jedynie ze skromnej pensyjki mężu i z trafiki, którą otrzymała była wreszcie rządów Ludwika Filipa, po sześciu latach próśb i starań usilnych. (C. d. n.)

Targ tygodniowy z dnia 8 bm.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono następujące ceny: ft. masła 2.50—2.60, mdł jaj 1.80—1.90, kury 4.00—6.00, kaczki 4.00, gęsi 6.00 za szt., parka gołębi 1.60, rabarber —50 gr., rzodkiewki 30 gr. za pęczek, główka sałaty —15, ctr. żyta 25—, kartofli 4.50—5.00.

Jarmark.

Lekarty. W czwartek, dnia 24-go maja rb. odbędzie się w Lekartach po raz pierwszy jarmark na bydło i konie.

Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojaków.

Szwarcenowo. W ślicznie położonej wiosce, tuż na krańcach naszego powiatu, odbyło się w ubiegłą niedzielę uroczyste poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojaków.

Już w sobotę przystrojono wiosek w zieleni, girlandy, bramy triumfalne i chorągwie, zaś wieczorem przeszedł przez wioskę capstrzyk z orkiestrą 67 pp. z Brodnicy na czele.

W niedzielę o godz. 6-tej rano pobudka, oddana przez orkiestrę wojskową, obwieściła mieszkańcom wioski niezwykłość dnia.

O godz. 11-ej uduły się towarzystwa w pochodzie przy dźwiękach orkiestry do kościoła. Uroczystą Mszę św. odprawił miejscowy proboszcz, czcigodny ks. Dziekan Dobbek, na zakończenie której odśpiewano „Boże coś Polskę”. Po nabożeństwie wyruszone na plac przed kościołem, gdzie od specjalnie zbudowanego ołtarza przemówił ks. Dziekan w gorących słowach do zebranych, a w szczególności do Tow. Powst. i Woj., poczem dokonał aktu poświęcenia sztandaru.

Następnie wygłosił patryjotyczne przemówienie kierownik starostwa p. Bederski, kończąc takowe okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i marszałka p. Piłsudskiego.

Po odebraniu przysięgi przez ks. Dziekana od towarzystwa, nastąpiło wbijanie gwoździ przez chrestnych, przedstawicieli władz i delegacji innych tow. Po dokonaniu ceremonii wbijania gwoździ i oddaniu sztandaru chorągiew, nastąpiła defilada, w której prócz tow. Powst. i Woj. z Szwarcenowa brało udział tow. Młodzieży Kat. z Szwarcenowa oraz tow. Powst. i Wojaków z Jamielnika, zaś delegację ze sztandarami były zastąpione przez tow. Powst. i Woj. z Krotoszyn, Radomna, Samplawy, Lubawy, Nowogomiasta i Skarłina oraz tow. śpiewu „Halka” z Szwarcenowa.

Następnie uduły się towarzystwa i goście do ogrodu p. Bartkowskiego celem spożycia wspólnego obiadu żołnierskiego. Bardzo smacznie przyrządzony gulasz miał wielki obdyt.

O godz. 4-ej po poł. wyruszone z orkiestrą na czele na boisko, gdzie się odbyły różne gry i zabawy, przeplatane koncertem, wieczorem zaś odbyła się zabawa taneczna. Nastroj, który panował podczas całej tej uroczystości, był nader podniosły.

Obchód uroczystości 3 Maja.

Grabowo. W dniu 3 maja jako święta narodowego i nasza wieś Grabowo święciła i to już od rana. O godzinie 6-tej nasza chlubnie znana orkiestra odegrała pobudkę w pieśniach: „Boże coś Polskę”, „Witaj majowa jutrzeńko” i kilka marszów, zachęcając ludzi niejako do brania udziału w pochodach, nabożeństwie, a później w wspólnych zabawach. O godz. 7½ zaczęły się zbierać miejscowe Towarzystwa, ażeby podziękować Bogu i Królowej Korony Polskiej za doczekanie i w tym roku tak pamiętnego dnia. Do miejscowych towarzystw przyłączyły się towarzystwa z Lubstynka i Wałdyk, udając się o godzinie 8-mej na uroczyste nabożeństwo do kościoła. Po ukończeniu nabożeństwa i po odśpiewaniu „Te Deum”, zagrała znów orkiestra hymn narodowy „Boże coś Polskę”, a po odśpiewaniu 3 zwrotek udał się cały pochód do sali oberżysty p. Neumanna z wyjątkiem Lubstynka i Wałdyk, które to odtwarzając się, odeszły do Wałdyk i tam osobno sobie urządziły swe pochody. Nasza młodzież szkolna jako starsza urządziła akademię, przeplataną przemowami, deklamacjami i śpiewem, nadając całości bardzo uroczysty charakter. Po ukończeniu akademii musiała się nasza dzielna orkiestra udać do sąsiedniej wsi Rożentala, aby tam swą muzyką uświetnić tamtejsze wspaniałe obchód po przez wieś. O godz. 5-tej po południu wróciwszy z powrotem, znów wtórowała urzędowemu wspólnemu obchodowi wsi Grabowa, podczas którego bardzo ładnie odznaczała się bandera konna urzędowa przez naszą dzielną młodzież, na czele pochodu, za którą szły dzieci szkolne, barwnie przystrojone w chorągiewki i krakowskie ubiory. Za dziećmi szkolnymi kroczyła nasza dzielna orkiestra, wygrywając różne marsze, za muzyką szła nasza młodzież ze swym sztandarem, zorganizowana w Stowarzyszenie Młodzieży Pol. Kat., dalej Tow. Powst. i Wojaków, prowadzone przez szczególnie czynnego komendanta p. Jana Żuralskiego, następnie sekcja naszej dzielnej straży granicznej z p. Majkiem na czele, za którą znów szło Kółko Rolnicze, a na końcu nasza nader dzielna Ochotnicza Straż pożarna, a za nią bardzo wielka moc ludzi, obserwujących cały pochód. Dodać należy, że naszemu pochodowi do upiększenia przybyła i Ochotnicza Straż Pożarna ze Złotawa ze swym naczelnikiem p. Filarskim, biorąc udział nie tylko w pochodzie, lecz i w defiladzie, za co składamy serdeczne dzięki. Po skończeniu defilady, przemówił nasz sołtys, jako głowa gminy w bardzo treściwych słowach, zaznaczając,

że dzisiejsza uroczystość jest symbolem zgody i miłości braterskiej, obecnie, jak i zawsze nam bardzo potrzebnej. Poczem nastąpiło przedstawienie i wspólna zabawa do rana, niezamącona żadnymi wybrykami, lecz spokojna i braterska. Za to składam serdeczne dzięki amatorom, którzy bardzo udanie odegrali swą sztukę, jak i Towarzystwom i wszystkim uczestnikom, choć z pomiędzy naszych gospodarzy nie wszyscy okazują jeszcze zrozumienie dla wzniosłości naszych uroczystości narodowych. Uczestnik.

Odnaczenie.

Grabowo. Udekorowani odznaką Frontu Pomorskiego zostali: naczelnik Straży Pożarnej, Kaspro-wicz i sekretarz tejże Zieliński, obaj z Grabowa, którzy od dłuższego czasu pracowali i pracują dla dobra ojczyzny i ogółu.

Z Pomorza.

Tragiczny wypadek przy pracy.

Przyjaźń. Przy zwożeniu buraków, spłoszyły się konie Zielkiego. Robotnik Wojciech Rychert, liczący około 65 lat, został przytem uderzony głową o drzewo tak mocno, że czaszka została ciężko uszkodzona. Ranny nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarł.

Niezwykły wypadek. — Konie spłoszyły się przed aeroplanem, przyczem przyszyły do szkody.

Gniew. Kilka dni temu spłoszyły się konie p. pułkownika Kamierowskiego z Szl. Lignów przed aeroplanem, który szybował bardzo nisko nad naszym miastem. Konie zawadziły bryczką o nadjeżdżający wóz, poczem padły na ziemię z całą siłą. Jeden z nich złamał nogę i musiano go zabić. Straty wynoszą około 1000 zł.

Ktoby co o tem wiedział.

Chojnice. 6-letni synek urzędnika starostwa Rę-glewicza z Chojnic, bawiąc u swego dziadka na wsi w Czerskiej Strudze wyszedł onegdaj do lasu w stronę Guzowca, gdzie zabłądził i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Poszukiwania rodziców i policji nie natrafiły na ślad chłopca. Natrafiono jedynie na ślad dziecka w postaci ułożenia sobie z mchu postania w lesie.

Zagadkowy wypadek.

Tczew. W Czarlinie znaleziono jakiegoś nieznanego kolejarza leżącego bez przytomności. Przewieziony do szpitala człowiek ów umarł, nie odzyskawszy przytomności. W dniu dzisiejszym zarządzono sekcję ciała w celu wyjaśnienia tego zagadkowego wypadku.

Wyleczka na „Gdańsku”.

Gdynia. Parowiec „Gdańsk” w dniu 1 maja rozpoczął tegoroczną żeglugę letnią i odpłynął z Gdyni z wycieczką uczniów gimnazjum plockiego do Kopenhagi.

Nowy statek.

Gdynia. Jak się dowiadujemy, jeden z pasażerskich statków zamówionych w Anglii, „Jadwiga” został 20 ub. m. spuszczony na wodę. Do Gdyni „Jadwiga” przybędzie około 20 czerwca. W początkach lipca Żegluga Polska otrzyma nowy pasażerski statek, wybudowany również w Anglii, „Wanda”. Oba statki przeznaczone są do obsługi wybrzeża polskiego między Gdynią, Puckiem i Jastarnią.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół.

Łebcz. Łebcz, jedna z największych wiosek powiatu morskiego, posiada wiele osobliwości, między którymi pierwsze miejsce zajmowały ruiny starego kościoła i dzwony. Według kroniki kościół ten powstał w roku 1340 pod wezwaniem św. Marcina i Bartłomieja. Mury posiadał mocne z kamieni, tylko dobra połowa wieży była drewniana. Początkowo była to parafia wielka, gdyż składała się z Łebcza, Gnieździewa Swarzewa i in. wiosek. Kościół ten jednak został w czasach reformacji mocno zaniedbany. Dzięki niezmiordowanej pracy obecnego proboszcza ks. Wojciecha Pronobisa i ofiarności mieszkańców wioski wzięto się do odbudowy świątyni. Dnia 19-go marca rozpoczęto odbudowę według rysunku architekta Dulnego. Roboty powierzono budowniczemu Anastazemu Grabowskiemu z Pucka. Nadzór nad budową ma Antoni Renusz. Przed złożeniem węgielnego kamienia, ksiądz proboszcz przeczytał akt spisany z całej uroczystości, który wraz z zebraną monetą zamurowano. W dzień patrona ks. proboszcza, 23. kwietnia dokonano poświęcenia i założenia węgielnego kamienia. Ceremonii tej z polecenia księdza biskupa dokonał ks. Bronisław Witkowski, dziekan dekanatu puckiego, w asystencji miejscowego proboszcza ks. W. Pronobisa, ks. Jana Siega, proboszcza ze Starzyna i ks. Stefańskiego, proboszcza z Jastarni. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Kto się w opiekę” przemówił ks. dziekan do licznie zebranego ludu, zachęcając obecnych do współpracy nad zubożeniem dziełem. Po dokonaniu ceremonii przemówił miejscowy ks. proboszcz.

Żywcem oparzony.

Bydgoszcz. Wydarzył się tu straszny wypadek. 45-letni robotnik Franciszek Kociński, który pracował w fabryce płyt klejonych „Oswa” i był zatrudniony przy gotowaniu drzewa, wyjmując je z kotła, stracił równowagę i wpadł do gotującego się w kotle wrzątku, gdzie został tak strasznie poparzony, iż wkrótce umarł.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Dom kapitanów polskich w Rzymie.

W Rzymie ma być utworzony stały „Dom kapitanów polowych”, składający się z zakładu i kościoła, gdzie codziennie odprawiać się będzie Msza św. za dusze poległych żołnierzy, w czasie wielkiej wojny światowej.

Shańbienie flagi francuskiej przez Niemców.

Zweibrücken. W nocy 1 maja zerwali dotychczas niewyśledzeni sprawcy flagę francuską z tamtejszego francuskiego kasyna oficerskiego i podarą w sirzypv, z połamanem drzewcem, złożyli u stóp pomnika Bismarcka, gdzie znalazł ją patrol policyjny.

Prokuratorja i policja wszczęła poszukiwanie za sprawcami.

Liga Narodów zbierze się 3 września.

Genewa. Prezydent Rady Ligi Narodów Urrutia (Kolumbja) zwołał zgromadzenie Ligi na dziewiątą sesję do Genewy na 3 września rb. Program prac obejmuje 20 punktów.

Kapitulacja wojsk japońskich pod Tsinan-Fu.

Tokio. Minister wojny potwierdza, że wojska chińskie rozbroiły japońskie pod Tsinan-Fu. Wojska musiały się poddać z powodu braku amunicji. Komendant oddziałów japońskich popełnił samobójstwo.

Z dalszych stron Polski.

Ułatwiali wyjazd poborowym zagranicę, za te sami dostali się pod klucz.

Warszawa. Na trop niezwykle śmiałej afery paszportowej wpadła przed paru dniami policja powiatowa.

Zauważono mianowicie, że sporo poborowych, których miano w tym roku wcielić do szeregów bawi zagranicą. Karty powołania niedoreczone wracały do władz wojskowych.

Zaczęto badać tę sprawę. Okazało się, że opuścili oni granicę Polski za legalnymi paszportami, wydawanymi bądź przez komisariat rządu, bądź przez województwo. Część z nich wyjechała za paszportami emigracyjnymi.

Przy badaniu papierów, na zasadzie których wydano im paszporty, wyszły na jaw sensacyjne szczegóły. Stwierdzono mianowicie, że na niektórych wyciągach i zaświadczeniach gminnych daty urodzenia były poprzerabiane.

Drogą żmudnych obserwacji ustalono wreszcie, że fałszerstw tych dopuszczała się zorganizowana szajka, mająca swe „biura” jedno w Warszawie, a drugie w Otwocku.

Dzięki energicznym zarządzeniom policji powiatowej aresztowano 20 osób, zamieszanych w tę aferę z Koporem na czele. Kraizler zdołał zbiec. Rozesłano za nim listy gończe.

Gdzie wszędzie niema nadużyć! — Wykrycie olbrzymich nadużyć w lwowskiej dyrekcji kolejowej. — Aresztowanie trzech wyższych urzędników i dostawcy.

Lwów. W sobotę w południe dokonano we Lwowie sensacyjnego aresztowania, które poruszyło całe miasto. O godzinie 12 w południe udał się delegat nadzwyczajny komisji do walki z nadużyciami, naruszającymi interesy państwa, sędzia sądu okręgowego we Lwowie Lindert, w towarzystwie szefa wydziału śledczego nadkomisarza Parylewicza do biura wydziału zasobów dyrekcji kolejowej we Lwowie i przeprowadził rewizję u naczelnika wydziału Władysława Pawłowicza, starszego kontrolera wydziału, Czesława Skurdo i referenta Antoniego Konasińskiego.

Po opieczowaniu biurek i ksiąg, zarządził sędzia Lindert natychmiastowe aresztowanie wszystkich trzech urzędników.

Z kolei udano się do mieszkania jednego z głównych dostawców lwowskiej dyrekcji kolejowej Symchego Leitera przy ul. Lindego 6 i tu po przeprowadzeniu rewizji, zakwestjonowano mnóstwo dokumentów, poczem również aresztowano Leitera. Wszystkich aresztowanych odstawiono do więzienia sądu karnego.

Dodać należy, że o olbrzymich nadużyciach przy dostawach kolejowych, idących w setki tysięcy, krążyły we Lwowie oddawna pogłoski.

Aresztowanie wysokich urzędników kolejowych wywarło wśród pracowników dyrekcji nieopisane wrażenie. Dalsze śledztwo prowadzi się w najgłębszej tajemnicy.

Miasteczko Ospa spłonęło.

Całe miasteczko Ospa w powiecie braclawskim spłonęło. Pastwą szalejącego żywiołu padł kościół, plebanja, 58 budynków mieszkalnych i 28 sklepów i magazynów z towarami. Przeszło 200 osób bez żywności i dachu nad głową. Rozpacz nie do opisania.

Ruch towarzystw.

Lubawa. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej P. Kola w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 13 maja rb, o godz. 1-szej w południe na sali p. Kechańskiego. Na porządku dziennym są ważne sprawy, na które zaprasza się wszystkich członków. Zarząd.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 13. bm. odbędzie się zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Jankowskiego. Ze względu na ważność spraw, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Ostatnie wiadomości.

Pogłoski o zmianie składu gabinetu bezpostawne.

Warszawa, 8. 5. Zaprzeczają ze strony czynników miarodajnym jak najenergiczniej roziewanych ostatnio pogłoskom o rzekomych zamiarach zmiany składu gabinetu.

Kowno. Polsko-litewska komisja odszkodowań i bezpieczeństwa odbyła dziś pierwsze swe plenarne posiedzenie. Uchwalono dwie podkomisje: 1. bezpieczeństwa 2. odszkodowania. Posiedzenia będą poufne. Językiem obrad będzie język francuski. Jednak do dyskusji dopuszczony będzie każdy inny język, jaki będzie dogodny. Ze strony polskiej wpłynął projekt paktu o nieagresji i arbitrażowo-konsyljacyjnej.

Moskwa. Poseł Patek dwukrotnie konferował z Cziczerinem w sprawie ostatniego zamachu na członka poselstwa sowieckiego we Warszawie.

Artyści warszawscy niosą pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarii.

Artyści warszawscy postanowili zorganizować na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Bułgarii wielki koncert, który odbędzie się dnia 20 maja o godz. 9 wieczorem w Cyrku.

Towarzystwo polsko-amerykańskie urządza wielki bankiet na cześć I. Paderewskiego.

New-Jork. Polsko-amerykańskie towarzystwo pod egidę fundacji kościuszkowskiej, urządza wielki bankiet na cześć Ignacego Paderew-

skiego, aby uczcić jego wielkie zasługi, jako obywatela i artysty. Przemówienie wygłoszone podczas bankietu słyszane będzie w każdym zakątku Stanów Zjednoczonych za pomocą radja.

Święta wojskowe przypadające na 20 maja, zaznaczy się szeregiem zawodów. Całość obchodu święta sportowego podzielona będzie na trzy oddziały: sportowy, wojskowy, propagandowy.

W Zakopanem obfite opady śnieżne.

W Zakopanem spadła dość znaczna ilość śniegu i to nie tylko na wysokich górach, ale i w niższych częściach Tatr. Nastąpiło też znaczne oziębienie.

Z Rumunji donoszą, że tam panuje spokój.

Rumuńska Agencja „Rodol” donosi, iż położenie w całej Rumunji jest normalne i panuje spokój. „Der Tag” z Berlina donosi, że marsz uczestników Narodowej Partji Chłopskiej na Bukareszt jest zupełnie wykluczony, ponieważ technicznie nie jest do przeprowadzenia, bo marsz pieszo trwałby 14 dni, a przetransportowanie takiej masy ludzi z Alba Julji kolejami jest niemożliwe.

London. Agencja Reutersa donosi, że ksiądz Karol rumuński jutro albo pojutrze opuści Londyn.

Przygotowania wojenne Japonji. — Ameryka krzywym na to patrzy okiem.

Tokio. Gabinet japoński powziął decyzję wysłania jednej dywizji od 15—20 tysięcy chłopów piechoty do Chin, gdzie toczy się faktycznie już wojna i walki zaciekle między wojskami japońskimi a nacjonalistycznymi Chin. Równocześnie donoszą z New-Jorku, iż rząd amerykański zamierza taką samą ilość wojsk wysłać do Chin, co i Japonja, a to w celu zapobieżenia obsadzenia przez wojska japońskie terytorjów chińskich.

Rząd brazylijski do Ligi Narodów nie przystąpi.

Rząd brazylijski oświadczył, iż odnosi się do Ligi Narodów z wielkim szacunkiem, ale jest dla niego niemożliwym powrócić do Ligi Narodów.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 7. 5.	
Płacono w złotych za 100 kg.	
Eyto	52.00—53.50
Pszonica	52.00—53.00
Jęczmień przemysłowy	42.00—45.00
Jęczmień browarowy	49.00—51.00
Owies	42.50—44.50
Groch polny	46.00—51.00
Groch Victoria	60.00—62.00
Groch Folgera	55.00—65.00
Rzepak	63.00—70.00

Warszawa, 9. 5. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64.
na Warszawę 57.47—57.58.

za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemłostku.

Podziękowanie

Za liczny udział, wieńce i usługę w pogrzebie mojej kochanej żony, najukochańszej matki

ś. p.

Franciszki Tykarskiej

składamy Tow. św. Wincentego á Paulo, Korporacji Miejskiej oraz wszystkim Krewnym i Znajomym biorącym udział w pogrzebie, nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“.

Lubawa, w maju 1928 r.

Adam Tykarski z rodziną.

Za okazane współuczucie i nadesłanie wieńców przy pogrzebie mego męża

śp. Józefa Eichlera

składam Pow. Komendantowi Pol. Państw., p. Sędziemu, p. Burmistrzowi, Strzyż Granicznej, wszystkim Funkcjonariuszom Pol. Państw. tutejszego powiatu oraz wszystkim, którzy brali udział serdeczne

„Bóg zapłać“.

Marja Eichlerowa z dziećmi

Lubawa, w maju 1928.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie posterunkowego z Lubawy

ś. p.

JÓZEFA EICHLERA

składamy serdeczne

podziękowanie.

Komenda Pow. Policji Państw.

Nowemłostko, dnia 9. maja 1928 r.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 11. bm. o godzinie 11-tej przed połud. sprzedawć będą w Lubawie na Rynku za gotówkę najwięcej dającym:

1 biurko.

Lubawa, dnia 7-go maja 1928 r.

Brzeński, kom. sądowy z pol.

Przetarg.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie
zakupi w drodze publicznego przetargu

- 4000 m³ kamienia polnego od 10—20 cm. średn.
- 5000 m³ kamienia polnego od 25 cm. wżwż.

zdatnego na wytluczenie bruku.

Reflektanci na dostawę zechcą się zwrócić o bliższe wyjaśnienia do Powiatowego Zarządu Drogowego w Starostwie pokój 12.

Oferty w kopertach zamkniętych z oznaczeniem „dostawa kamienia” należy składać w wyżej wymienionym urzędzie do dnia 26. maja 1928 r. godz. 12-ta w południe.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia wymienionych ilości, jak również prawo wyboru dostawcy lub nieuwzględnienia żadnej ze złożonych ofert.

Wąbrzeźno, dnia 4. maja 1928 r.

Budowniczy Powiatowy w Wąbrzeźnie.

JARMARK

kramny, na bydło i konie
odbędzie się

w **środe, dnia 16-go bm. w Kurzętniku**
SOLTYS, Kurzętnik.

JARMARK.

W **czwartek, dnia 24-go maja 1928 r.**
odbędzie się w **Lekartach** po raz pierwszy

JARMARK na bydło i konie.
Soltys.

Z powodu choroby

przedam
moje gospodarstwo

w **mieście Lubawie**, cr. 60 morg. pszennej ziemi, kamienicą piętrową w głównej ulicy, wielkie podwórze nadające się na każde przedsiębiorstwo z obszernymi maszynami budynkami, z inwentarzem żywym i martwym. **Szkoły: gimnazjum, seminarjum, szkoła wydz. i powszechna.**

Artur Bloch, Lubawa.

Parcelacja.

Maj. Gierłoż Polska,

przez Rezental, powiat Lubawa,

właściciel: **WOJCIECH WAJCHT,**

sprzedaje działki z parcelacji.

Do niektórych działek dołącza się domy mieszkalne z ogrodem. — Cena przystępna. — Wiadomości na miejscu

Służąca

do wszelkich prac domowych i gospodarczych potrzebna od 1. czerwca rb.

Plebanja, Samplawa.

Poszukuję od zaraz

służącej

Elżbieta Lewalska,
Nowemłostko, Jagiellońska 25

Kino Reform • Hotel Polski

NOWEMŁOSTKO.

W **środe, dnia 9-go bm. o godz. 8.30 wiecz.**
Monumentalny film polski

„Mogiła Nieznanego Żołnierza“

wedł. słynnej powieści „Andrzeja Struga” w 12 wielk. akt Tysiące tłumów rewolucyjnych, chłopów, wielotysięczne zastępy wojsk polskich i rosyjskich.

W **środe, o godz 5-tej po poł. wielkie szejajnie przedstawienie dla dzieci i szkół.**



PIEGI

złote plamy, opaleniżne usuwa pod gwarancją aptekarza

Jana Gadebuscha

„AXELA”

krem od piegów. 1/2, słoika 250 zł. 1/1, sl. 450 zł., do tego mydło „Axela” 1 kaw. 125 zł 3 kaw. 350 zł. Do nabycia w następujących drogerjach i aptekach:

Józef Cieszyński,

Nowemłostko,

A. Zalewski, Nowemłostko

Will, Lubawa.

SAMOCHÓD

osobowy (STOWER)

w dobrym stanie, tanio

na sprzedaż

B-cia Czarnotowie,

warsztat samochodów

Nowemłostko.

Moje

gospodarstwo

91 morgowe, wtem 8 mrg. łąki, połowa z torfem

sprzedam korzystnie natychmiast

Leon Sikorski,

Hartówiec, poczta Montowo

CZELADNIKA

i UCZNIĄ stolarskiego

poszukuję od zaraz.

LEON SADOWSKI,

mistrz stolarski,

Lidzbark, Mostowa 4

Poszukuję od zaraz

chłopa

z zaciągłem do bydła.

Bróza, Mikołajki.

Legja Inwalidów Wojsk Pol.

Kompanja Nowemłostko.

urządza

w **niedziele, 13. maja rb.**

WYCIECZKĘ

do **TERESZEWA** — tam

koncert, uroczalonia.

Wieczorem **TANIEC**

na sali p. **S.T. RASIA.**

Poszątek o **godz. 4-tej**

po poł. Sądnie obywatelstwo

zaprasza **Kierownictwo.**

Siejemy przez cały rok

na naszych ogrodach

TRUCIZNĘ

Antoni Mówka,

Konst. Grzenkowski

Mikołajki.

Sieję stale

trucziznę

na mojem polu przeciw szkodnikom.

SZCZEPAŃSKI, Zajęzkowo.

Sieję na mojem polu

około stodoły „Rólnika”

trucziznę.

Zawadzki, Lubawa.

1 para nowych bronów

i 1 wóz roboczy

(paro i jednokonny)

jak nowy tanio na sprzedaż.

Warsztat reparatorny

B-cia Czarnotowie,

Nowemłostko.

40 morgów

ziemi

ma od zaraz na sprzedaż

Józef Hejka,

Trzeln.

Konto
Rok
Ok
Naczał się
zaborczy
Szczegół
w stosu
słowiań
szych
mieszka
wytępli
nie ma
wielu m
dectwen
naszych
cielską
wśród
kościół
ogniem
walki ni
zdradą
zyskali
żęta ni
Niedźwi
Niemcy
dowali s
łupiestw
dowaws
utrzymy
sób i te
cież, że
rost i e
zawdzię
nom z
i 72 z
bezwzgl
mi narc
rą. Os
awydali
nych n
wojny
mowały
wojny i
o ziemi
w nicze
się i z
bienia
niana i
wszystk
rym zn
byli z
skryty,
Wykaza
proces
i ak prze
czami p
odsloni
i to, cc
owych
pełne g
sobie s
o ich i
wzdryg
nym, b
bowien
tego ty
lacje s
że Nie
utrzym
legion
nej R
najokru
swą
i zabój
palną,
mendn
był na
macja
300 m